

kukon, She is mine (feat. Julia Mikuła)

Każdy mówi o miłości, jakby miał na to papiery
Ja ciągle jestem głodny, jak na początku kariery
Jak dużo może zmienić jedno słowo, gdy toniemy
Gdybym nie poznał cię teraz, mógłbym się nigdy nie zmienić
Zadrapane oczy masz od płaczu, ja od blasku
Masz rację, że bawiłem się i nie cofnę już czasu
Zmienia się tylko nastrój na ten dobry i chujowy
Ale zawsze będę trzymał cię przy sobie jak demony

Kręcimy się po tym mieście, samochodem z tył napędem
Mimo, że są walentynki, jutro będę kochał cię bardziej
I tak z każdym dniem na Ziemi, który przyjdzie mi tu znosić
Będę robił cię szczęśliwszą, taką wavy jak twoje włosy

Ja kupiłem jej stanik, ona chce mi kupić Porsche
Czasami to zabawne jak zmieniają się proporcje
Piękne widoki mamy, oglądamy morze
I chyba to nic złego, razem zarabiamy dobrze
Wybucham jak wulkan, kiedy prosisz mnie o ogień
Jak pierdolona Etna, na sycylijskim wschodzie
Podróż samolotem dla mnie już nie taka straszna
Bo jeśli giniemy razem, nawet spoko mi się lata
Szpilki stukają o chodnik, deszcz pada od dwóch tygodni
Przez uchylony balkon tylko dźwięk Barcelony
I twój śmiech, co dla mnie warty więcej niż te miliony jest
To taki banał, ale mówię serio
Nie szanujmy mojej floty, zabawmy się gęsto
Jeśli my to tylko mięso, pewnie wiesz co z tobą zrobię
Ale jeśli mamy duszę to nigdy jej nie zawiodę

Kręcimy się po tym mieście, samochodem z tył napędem
Mimo, że są walentynki, jutro będę kochał cię bardziej
I tak z każdym dniem na Ziemi, który przyjdzie mi tu znosić
Będę robił cię szczęśliwszą, taką wavy jak twoje włosy